

Tekst i zdjęcia: Filip Kulpa

Dobry deal?

Dali stworzyło ten zestaw 5.0 z myślą o niekoniecznie zamożnych rynkach. Komplet można kupić sporo taniej niż to wynika ze zsumowania cen poszczególnych modeli. Warto?



Seria Spektor jest zupełną nowością duńskiej firmy. Plasuje się na samym dole oferty tradycyjnych zestawów głośnikowych, poniżej Zensorów. Gamę tworzą tylko trzy zestawy głośnikowe (podłógówki i dwa monitory) oraz głośnik centralny, co daje dwie domyślne kombinacje systemów 5.0: z mniejszymi, bądź większymi monitorami. Do testu otrzymaliśmy podstawową konfigurację z mniejszymi surroundami, które mogą mieć także inne, nieco ambitniejsze zastosowanie. Testowany zestaw kosztuje „w promocji” 4199 zł, czyli o całe 1000 zł mniej niż to wynika z dodania cen poszczególnych modeli.

BUDOWA

Spektory reprezentują ekonomiczny segment rynku, nie jest to jednak typowa budżetówka na miarę systemów Jamo, Taga czy innych marek masowych,

w przypadku których liczy się przede wszystkim niska cena (nawet poniżej 2000 zł) i duży gabaryt. Mogłoby się wydawać, że w przypadku marki premium, a za taką niewątpliwie można uznać Dali, dopłacamy za logo, bo reszta będzie zapewne podobna jak w dużo tańszych konstrukcjach. Jednak nie. Od razu, już na etapie wypakowywania tych głośników, czuć, że mamy do czynienia z dopracowanym produktem. Jest dbałość o opakowanie, drobne detale, o to, że klient patrząc na sprzęt kupiony za ciężko zarobiony tysiąc euro, nie poczuje zawodu. Spektory mile zaskakują precyzją i starannością wykonania. W żadnej mierze nie ustępują pod względem wykonania testowanym w tym wydaniu Cabassom, które kosztują tyle co ten oto cały zestaw 5.0. Spektory 6, najważniejsze kolumny w testowanym systemie,

są wielkościowym odpowiednikiem Jerseyów, a gdy wziąć pod uwagę solidność obudów, okaże się, że wycenione na 3200 zł podłógówki nie mają się czego wstydić. Tym bardziej, że sposób wykończenia zasługuje na duże pochwały. Dość typowa okleina drewnopodobna (orzechowa lub czarna) pokrywa boczne, górną, tylną ściankę oraz spód. Front wykończono okleiną przypominającą skórę. Imitacja nie jest dosłowna – projektantom bardziej chodziło o wywołanie złudzenia, że front kolumny jest miękki, przyjemny w dotyku. I to zasadniczo się udało.

Obudowy wykonano z nieco grubszych (15 mm) płyt mdf, otrzymały one dwa usztywnienia – mniej więcej w 1/3 i 2/3 wysokości. W środku znajduje się trochę wełny mineralnej pełniącej funkcję wytłumienia. Odgłos opukiwanych ścianek zdradza oszczędności, ale w kontekście ceny nie powinniśmy narzekać. Jedyne widok zwrotnicy zbudowanej z naprawdę tanich elementów (kondensatory elektrolityczne w filtrach tweeterów) nieco rozczarowuje, no ale przecież klient tego nie widzi. Zwoleńnicy tuningu będą mieć pole do popisu, choć trzeba przyznać, że operacja wymaga gruntownej przeróbki, jako że płytki zwrotnic są zbyt małe, by osadzić w nich porządne kondensatory. Zestawy wyposażono w komplet kołców z nakładkami kontrolującymi oraz w pojedyncze terminale głośnikowe.

W przypadku każdego z głośników mamy bardzo staranne i precyzyjne wykonanie, przy czym owa 15-mm płyta mdf w małych obudowach zestawu centralnego Vokal i satelitów Spektor 1 oznacza zupełnie co innego niż w podłógówkach – te pierwsze są głuche i sztywne. Spasowanie koszy głośników z frezami jest lepsze niż w niejednej kolumnie high-end, wkręty głośników wchodzi jak w masło, płyty nie pylą. Charakterystyczne brązowe





Dwa otwory z tyłu mogą co poniektórych wystraszyć. Bez obaw: bas nie pompuje jak oszałały. Strojenie (do 41 Hz) jest „rozsądne”.

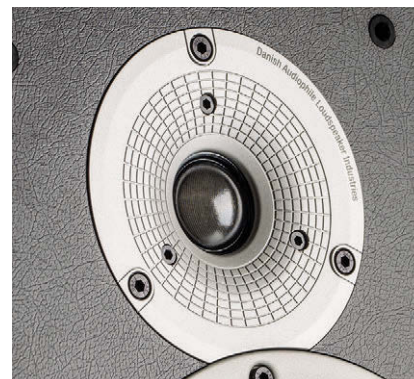
membrany i wklęsły front tweetera z nietypowymi kanalikami (dla poprawy dyspersji) sprawiają, że Spektory uciekają od bylejakości. Zastosowana technika głośnikowa także nie daje powodów do narzekania. Membrany wooferów to znany od lat materiał wykorzystywany przez Dali - mieszanka celulozy i włókien drzewnych. Te, wzmacniając strukturę, jednocześnie czynią ją mniej regularną,

co utrudnia powstawanie fal stojących na powierzchni membrany. Zastosowano niskostratne resory o dużym skoku i co ważne, dotyczy to także 4,5-calowych (11,5 cm) głośników w zestawie centralnym i w surroundach. Te niewielkie membrany charakteryzuje zaskakująco duży zakres wychyleń. Również tweetery zasługują na uwagę. Membrany są tekstylne (impregnowane), ale nie pierwsze lepsze. Dali

podkreśla ich lekkość - dwukrotnie mniejszą niż typowych kopułek. Osiągnięto ją za sprawą bardzo małej grubości materiału. Jeden mm² waży zaledwie 0,056 mg. W zestawach głównych i głośniku centralnym pracuje tweeter o klasycznej średnicy 25 mm, w Spektorach 1 został on zmniejszony ze względu na rozmiar przedniej ścianki, szerokiej na zaledwie 14 cm. Podział pasma jest dokonywany przy 2,5 kHz w przypadku „szóstek” i nieco niżej - przy 2,1 kHz dla „jedynek” i zestawu Vokal. Biorąc pod uwagę znaczne zbliżenie centrów akustycznych w Spektorach 1 i Vokalach oraz małą średnicę membran można oczekiwać szerokiej dyspersji, co zresztą podkreśla producent jako jedno z założeń projektowych. Wszystkie kolumny są wentylowanymi do tyłu bas-refleksami. Pewne wątpliwości budzi przystosowanie Spektorów 1 do montażu ściennego (uchwyty w komplecie). Lokalizacja portu na tylnej ściance wydaje się wykluczać takie ustawienie, jednak producent jest odmiennego zdania - minimum wymaganej odległości to zaledwie 1 cm.

BRZMIENIE

Spektory okazały się interesującym i naprawdę wartościowym systemem głośnikowym. Zacznę



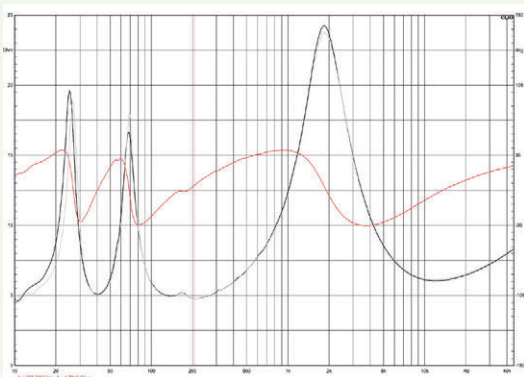
Nacięcia na wyprofilowanym froncie mają uzasadnienie akustyczne. Porządny magnes ferrytowy w tweeterze - dziś to już rzadki widok w niedrogich kolumnach.



Porządne głośniki z metalowymi koszami i dość dużymi magnesami. Nie można narzekać.

od omówienia możliwości „szóstek”, gdyż to od nich zacząłem odsłuchy, podłączyny ją do audiofilskiego systemu dwukanałowego wysokiej klasy. Podłogowe **Spektory oferują żywy, lekko rozjaśniony dźwięk o niskim poziomie niekontrolowanych podkolorowań i niewątpliwie dobrej spójności**. Rozjaśnienie może oznaczać różne rzeczy, choć zasadniczo zawsze sprowadza się do tego, że góra pasma dominuje nad resztą. Ważny jest jednak charakter owego rozjaśnienia i jego skala. W tym przypadku lokuje się ono w średnim podzakresie sopranów - na ucho jest to przedział 5-8 kHz - ale nie jest nadmierne, nie powoduje dyskomfortu. Z całą pewnością był to efekt zamierzony: konstruktorom zapewne chodziło o zwiększenie detaliczności i otwartości muzycznego przekazu, czynienie go subiektywnie nieco szybszym, bardziej energicznym. Cele te osiągnięto, a kolumny mimo wszystko nie zięją agresją, nie powodują nawet jakiejś wyraźniejszej ekspozycji sybilantów. Wszystko odbywa się pod kontrolą, acz nie można zaprzeczyć, że barwy są ożywione, a brzmienie całościowo dość przewidywalne i chwilami przez to nieco zbyt mało zróżnicowane. Niemniej, Dali dość czytelnie ukazują różnice w sposobie realizacji nagrań, jakkolwiek ich charakter słychać właściwie przez cały czas. W stosunku do JBL-i Studio 280 są to głośniki mniej ciepłe, mniej obficie brzmiące, ale mimo to podobnej klasy. Przyznam, że miałem pewne obawy, czy taki

charakter brzmienia będzie dobrze współgrał z możliwościami amplitunerów A/V, jednak konfiguracja z Denonem AVR-X6300W rozwiła wątpliwości. Dźwięk był cieńszy i mniej nasycony niż ze wzmacniaczem Monrio MC207 i referencyjnym źródłem, wciąż jednak niezłe zrównoważony, z akcentem na detal i żywość. W całym równej średnicy słychać nieznaczne uproszczenia - nieuniknione w tej klasie. Bas oceniam jako dobry, z pewnością adekwatny do ceny i wielkości kolumn. W zestrojeniu położono większy nacisk na efektywną reprodukcję naprawdę niskich rejestrów (pod tym względem kolumny są lepsze niż Cabassy Jersey MC170 i mogą stanowić konkurencję dla wspomnianych JBL-i) niż na silne uderzenie w midbasie, który to zakres wypada mniej efektownie. Nie można jednak powiedzieć, że w niskich tonach jest dziura, że są zmiękczone i nieprecyzyjne. Nie jest to bas referencyjny w tej cenie, ale dobry - na pewno. W kinie domowym opisane strojenie powinno przynieść ewidentne korzyści i trzeba stwierdzić, że faktycznie duże Spektory przy wsparciu mniejszych głośników z tej serii, a najlepiej także subwoofera (który przede uzupełni drobny deficyt kickbasu w muzyce, zwiększając potęgę jej brzmienia) dostarczą to, co trzeba. W teście wykorzystaliśmy model E-9F (2500 zł), który okazał się bardzo dobrze pasować do charakterystyki systemu. Brzmienie przekonywało dynamiką, ekspresją



IMPEDANCJA I FAZA ELEKTRYCZNA

Kolumny główne stanowią łatwe obciążenie dla wzmacniacza - zmierzone minimum modułu impedancji to 4,8 Ω, a kąty fazy elektrycznej nie przekraczają ± 40 stopni. Przy ok. 300 Hz widać niewielkie zaburzenie ciągłości wykresu, mogące oznaczać rezonans obudowy. Duże i szerokie minimum modułu impedancji, osiągające 22-23 Ω (warto zwrócić uwagę na spore różnice pomiędzy jedną i drugą kolumną w całym zakresie częstotliwości 20 Hz - 20 kHz) nie będzie sprzyjające dla wzmacniaczy lampowych o dużej impedancji wyjściowej (rzędu 2 Ω lub powyżej).



Cichy bohater trzeciego planu: **Spektory 1 to znakomite minimonitory. Doskonale spisują się podczas niegłośnego, wieczornego odsłuchu. Oferują niebanalne barwy i zrównoważenie.**

DYSTRYBUTOR Horn Distribution, www.horn.eu
CENY Spektor 6 – 3198 zł (para), Spektor 1 – 998 zł (para), Spektor Vokal 1 – 999 zł, zestaw – 4199 zł
 Dostępne wykończenia: orzech, czarny

OCENA **A** DANE TECHNICZNE



Konstrukcje: Spektor 6: 2,5-drożna BR, Spektor 1: 2-drożny BR, Spektor Vokal: 2-drożny BR

Głośniki: Spektor 6: dwa nisko-średniotonowe 165-mm z membranami z włókien drzewnych, kopułka tekstylna 25 mm
 Spektor 1: nisko-średniotonowy 110 mm, kopułka tekstylna 21 mm
 Spektor Vokal: 2 x nisko-średniotonowy 110 mm, kopułka tekstylna 21 mm

Impedancja*: Spektor 6 – 6 Ω (min. 4,78 Ω przy 207 Hz), Spektor 1 – 6 Ω (min. 5,0 Ω przy 207 Hz), Spektor Vokal – 6 Ω (min. 4,23 Ω przy 236 Hz)

Efektywność: Spektor 6 – 88,5 dB, Spektor 1 – 83 Ω, Spektor Vokal – 87 Ω

Zalecana moc wzmacniacza:
 30-150 W na kanał (Spektor 6),
 40-100 W (Spektor 1),
 40-120 W (Spektor Vokal)

Pasmo przenoszenia: Spektor 6 – 88,5 dB, Spektor 1 – 83 Ω, Spektor Vokal – 87 Ω

Wymiary (wys. x szer. x głęb.):
 Spektor 6 – 972 x 195 x 313 mm
 Spektor 1 – 237 x 140 x 195 mm
 Spektor Vokal – 152 x 435 x 204 mm

Masy: Spektor 6 – 13,8 kg,
 Spektor 1 – 2,6 kg, Spektor Vokal – 4,2 kg

KATEGORIA SPRZĘTU C

i rozmachem. Jako że mam zwyczaj testować systemy wielokanałowe z wykorzystaniem muzyki, więc i tym razem postąpiłem podobnie. Przyznam, że początkowo – słuchając dobrze znanych koncertów Michaela Buble, Johna Mayera, a w szczególności samplera wytwórni ZL – miałem zastrzeżenia do wyostrzonej równowagi tonalnej i przestrzenności. Dźwięk nie sprawiał wrażenia mięsistego, nasyconego – wręcz przeciwnie. Dłuższą chwilą zajęło mi rozpracowanie wszystkich ustawień AVR-a, ale i one nie przyniosły pełnego sukcesu. Dopiero odłączenie głośnika centralnego przyniosło prawdziwą ulgę. Nigdy nie byłem zwolennikiem słuchania muzyki z głośnikiem znajdującym się dokładnie na wprost. Teraz przypomniałem sobie dlaczego. Głośnik centralny, reprodukując (w muzyce) częściowo te same dźwięki co głośniki frontowe, powoduje interferencje, nieuniknione przesunięcia fazowe, które działają na nasz słuch podobnie jak wczesne odbicia od ścian. Nie mogłem się nadziwić, jak duża jest poprawa panoramy dźwiękowej – wrażenia perspektywy, plastyczności, a nawet lokalizacji, gdy głośnik centralny był deaktywowany w menu AVR-a. Co innego jest oczywiście

w filmach – tam dyskretna ścieka dialogowa powoduje nadanie im stabilności, przykuwając je do ekranu. Teraz Vokal bardzo dobrze zdawał egzamin.

W tym miejscu w zasadzie mógłbym zakończyć opis, gdyby nie cichy bohater tego testu: Spektor 1. Są to wyśmienite zestawy surround. Z dwóch powodów: po pierwsze znakomicie rozpraszają dźwięk daleko poza osią akustyczną, co pozwala im wiernie oddawać efekty, a po drugie dlatego, że są to genialne małe monitorki, które z powodzeniem można używać drugim systemie stereo, w połączeniu z elektroniką od miniwieży czy lepszej jakości samograjem.

Ujmują szczególnie po cichu, oferując wysoce spójny, niepodbarwiony dźwięk o idealnej równowadze rejestrów. Pomijam tu, rzecz jasna, niski bas, ale ten średni jest o dziwo czytelny i dobrej jakości. Najbardziej zaskoczył mnie brak efektu pudełkowatości dźwięku, typowego dla tak małych głośników podbarwień w okolicach 100 Hz. Tu niczego takiego nie doświadczamy. Podłączone jednak do dobrego wzmacniacza i źródła (Accuphase E-270 i Marantz SA-10) udowodniły, że barwowo są to najlepsze głośniki w tym zestawie.

NASZYM ZDANIEM

Spektory 6 to zdecydowanie udane kolumny głośnikowe, warte rozważenia, jak również zakupu na gruncie dobrze dobranego sprzętu stereo. Optowałbym za ciemniej lub bardziej miętko brzmiącymi wzmacniaczami niż tymi, które stawiają na detaliczność. W odpowiednim zestawie „szóstki” odwdzięczą się świeżym, przestrzennym dźwiękiem o szerokiej panoramie, niezłej głębi i nisko schodzącym basie. Kompletny system 5.0 reprezentuje równie korzystną, a może nawet jeszcze lepszą, relację jakości do ceny. Zapłacimy za niego zaledwie o 1000 zł więcej, w zamian otrzymując (wart tyle właśnie) głośnik centralny oraz satelity, A są to naprawdę świetne głośniki. Jako zestawy efektowe, nie zostaną z reguły w pełni docenione, dlatego namawiam: zdejmijcie je z tej półki czy ściany, postawcie na podstawkach, ewentualnie solidnej komodzie/blacie i podłączcie do systemu stereo. Zapewniam, że się zdziwicie. Przychodzi mi do głowy myśl, że za te 4199 zł otrzymujemy dwie pary bardzo dobrych kolumn, do dwóch pomieszczeń, do dwóch systemów stereo. I to głośnik centralny jest w prezencie, nie satelity! ■